

Coals, Miraż (feat. Żabson)

ranek już
a neony świecą ledwo się na róż
nie chce więcej męczyć się
oddaj mi na luz
rozmywa się wzrok
tak jak para buch
zmieniam się w mistrzynię zen
odchodzę
a neony świecą ledwo się na róż
nie chce więcej męczyć się
oddaj mi na luz
rozmywa się wzrok
tak jak para buch
zmieniam się w mistrzynię zen
odchodzę

Na ulicy lody różki o ten park
Czuje słody h humor jak w tym ... trans
Moda na ... 2006
Najtisowe dziecko
W nową drogę czas
Kiedyś było lepiej
Może jednak nie
Kiedyś pewnie nie lubiłbyś mnie
Czekam na komentarz
nie pasuje...
kłody pod nogami lecz nie boje się

[Żabson]
Mija czas
Obserwuje swoje miasto
A demony w cieniu tylko cicho tańczą
Jakie to wszystko miało wpływ na nas
I tak na końcu tunelu ja zawsze widzę światło
Jadę do domu z nią
Tą sama rasą
A ten neonów róż nie daje mi zasnąć
Poród milionów słów które ze sobą walczą
Jestem jak super nów
Bo jestem gwiazdą

... tu nie myśli
Spowalnia mnie miasto
Kalejdoskop scen
Sino pod oczami
Wino, słodki sen
Mocno wali serce
Łykam tlen

ranek już
a neony świecą ledwo się na róż
nie chce więcej męczyć się
daj mi na luz
rozmywa się wzrok
tak jak para buch
zmieniam się w mistrzynię zen
odchodzę
a neony świecą ledwo się na róż
nie chce więcej męczyć się
oddaj mi na luz
rozmywa się wzrok
tak jak para buch
zmieniam się w mistrzynię zen
odchodzę

odchodzę
odchodzę
odchodzę
odchodzę

ranek już
a neony świecą ledwo się na róż
nie chce więcej męczyć się
daj mi na luz
rozmywa się wzrok
tak jak para buch
zmieniam się w mistrzynię zen
odchodzę